

HALINA WISTUBA

WSKAZANIA JANA PAWŁA II W OJCZYŹNIE NA DRODZE KU PRZYSZŁOŚCI

I. WPROWADZENIE

„Pozdrawiam cię, Polsko, Ojczyzno moja! Choć przyszło mi żyć w oddali, to jednak nie przestaję czuć się synem tej ziemi i nic, co jej dotyczy, nie jest mi obce” – powiedział Papież Polak w pierwszych słowach swego powitania na polskiej ziemi, dnia 31 maja 1997 roku na lotnisku we Wrocławiu¹.

Ile głębokiej treści zawierają te słowa! Ile szczerzej pamięci i tęsknoty w nich się mieści! Ukazują nam nieustanną troskę o dobro i właściwy kierunek rozwoju macierzystego Kraju. Chociaż jest daleko, chociaż ma pieczę nad całym Kościołem, chociaż pielgrzymuje również po wielu krajach i kontynentach, to jednak jest także blisko – z nami, bo przecież Polska – to Jego Ojczyzna!

Trzeba więc nieustannie wracać do wypowiedzi Ojca św., do tych zaleceń, które nam z serca przekazał i spodziewa się, że zaowocują w naszym życiu osobistym, w naszym Kościele, w społeczeństwie polskim.

Chcemy sobie obecnie przybliżyć niektóre myśli Papieża Polaka zwłaszcza z tej ostatniej pielgrzymki, ale nie tylko. Chodzi tutaj o kształt naszej polskiej przyszłości a także o nasz rodowód historyczny i narodową tożsamość. Będą rozważane następujące zagadnienia: solidarność, służba prawdzie, kształt polskiej kultury, dążenie do wspólnej Europy i wierność korzeniom.

II. SOLIDARNOŚĆ

Słowo „solidarność” stało się w ostatnich latach hasłem wywoławczym w zakresie polityki i ruchów społecznych w naszym Kraju. Warto jednak wyraźniej

¹ *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1997, s. 20.

sobie uświadomić, że „solidarność” obejmuje dużo głębszą treść i mobilizuje nas do uzdrowienia życia społecznego.

Temat „solidarności” podjął Jan Paweł II w 1987 r. w Gdyni do mieszkańców Wybrzeża. Zwrócił wtedy uwagę, że słowo „solidarność” było wypowiedziane po raz pierwszy właśnie nad polskim morzem – w Gdańsku. I tam też została odkryta jego nowa, aktualna treść. Odtąd słowo „solidarność” stało się dla ludzi pracy hasłem do współdziałania – mówi Papież – do współpracy i podejmowania wysiłków w celu tworzenia razem wspólnego dobra. Jest ono stałą komponentą społecznej nauki Kościoła.

Świat zaczął stopniowo rozumieć, że nie ma przyszłości w walce wszystkich ze wszystkimi – wyjaśniał dalej Papież. I tu właśnie, nad polskim morzem, zaczęto wprowadzać w czyn te nowe inicjatywy.

Solidarność wymaga jedności w wielości. Ponieważ zaś każdy człowiek jest inny w swojej strukturze osobowej i w swoim działaniu, więc potrzebne jest wzajemne rozumienie i szacunek dla tych odrębności. Trzeba zarazem pamiętać, że różnorodność ludzkich cech osobowych stanowi wielkie bogactwo we współżyciu społecznym – podkreślał Jan Paweł II. Solidarność też wskazuje, że dopiero szanując indywidualne różnice możemy razem tworzyć wspólne dobro. Taka zaś solidarność wymaga sprawiedliwości, praworządności, a także otwarcia szerokiej drogi dla rozwoju i postępu².

Jan Paweł II określa „solidarność” jako cnotę chrześcijańską, a także jako cnotę społeczną. Cnota ta obejmuje takie postawy, jak: bezinteresowność, miłość, przebaczenie i pojednanie. Tak pojęta solidarność uczy kochać wszystkich, nawet wrogów. W konsekwencji prowadzi do rzetelnej współpracy i wzajemnego zaufania³.

III. SŁUŻBA PRAWDZIE

Na temat znaczenia prawdy w kulturze polskiej Ojciec św. mówił w Krakowie z okazji uroczystości 600-lecia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Uniwersytet ten jest pomnikiem kultury i stanowi wartość nie tylko dla Polski, lecz również dla Europy – podkreślał Jan Paweł II. Na jego dorobek naukowy złożyły się wysiłki wielu pokoleń.

Na prośbę świętej królowej Jadwigi papież Bonifacy IX erygował na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1397 roku Wydział Teologiczny. Podczas trwania komunizmu po II wojnie światowej został on zlikwidowany. Zaczął jednak ponownie działać jako Papieski Wydział Teologiczny przy seminarium duchownym, a obecnie działa jako Papieska Akademia Teologiczna.

² Z przemówienia Jana Pawła II w Gdyni – 11.6.1987 r. w: J a n P a w e ł I I, *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8-14. VI. 1987 r.*, Libreria editrice Vaticana 1987, por. s. 140-141.

³ Por. enc. *Sollicitudo rei socialis*, nr 38-40.

Ojciec św. podkreślił w swoim przemówieniu, że Uniwersytet jest „Matką” – „alma mater” różnych nauk oraz ludzi, którzy te nauki uprawiają i z ich korzystają. Zadaniem każdego uniwersytetu jest zawsze służba prawdzie – mówił Papież. Służba ta polega na odkrywaniu i przekazywaniu prawdy. Prawda zaś – jak dalej wyjaśniał Jan Paweł II, jeżeli jest rzetelnie poszukiwana, to łączy ludzi i mobilizuje ich do wspólnych wysiłków. Na takiej drodze powstają warunki do tworzenia szkół i uniwersytetów.

Prawda w całej swej pełni – mówił dalej Papież, jest niejako poza i ponad człowiekiem. On jej nie tworzy, lecz jedynie do niej nieustannie dąży i odkrywa ją w różnych jej wymiarach i aspektach. Kiedy zaś pozna poszukiwaną prawdę, wówczas odczuwa radość duchową i napełnia się czystą, bezinteresowną satysfakcją.

Poszczególne nauki, wykładane i rozwijane na uniwersytecie – kontynuował swoją wypowiedź Ojciec św., koncentrują się w dążeniu do Prawdy Najwyższej – do Tajemnicy, którą jest sam Bóg. Człowiek potrzebuje prawdy, bo prawda jest dla niego drogowskazem życiowy oraz stanowi kryterium ocen. Stąd też wielkie zadania stoją przed ludźmi, którzy tę prawdę ukazują i pozwalają z niej korzystać – zapewniał Jan Paweł II⁴.

W następnej kolejności swego przemówienia papież przedstawił zasady, jakie powinni respektować ludzie nauki. Są to bardzo ważne wskazania, które warto tutaj powtórzyć i przemyśleć.

Człowiek nauki: 1 – troszczy się konsekwentnie o własny rozwój i dąży do pełni człowieczeństwa; 2 – posiada i rozbudza w sobie pasję naukową w dążeniu do odkrywania prawdy w zakresie swojej specjalności; 3 – ma wyraźną świadomość, że wszystkie prawdy częściowe, jakie odkrywa czy przyswaja sobie, prowadzą do Prawdy Najwyższej, jaką jest sam Bóg; 4 – posiada wrażliwość na wymiar etyczny i w związku z tym stara się o szczerą wypowiedź, odwagę w głoszeniu prawdy naukowej, pokorę w postawie służebnej wobec prawdy; 5 – ma integralną koncepcję osoby ludzkiej, co jest szczególnie ważne wobec współczesnych zagrożeń, które dewalują wartość człowieka⁵.

Ojciec św. zaznaczył, że prawda musi zawsze łączyć się z dobrem, a wolność badań naukowych wiąże się konsekwentnie z odpowiedzialnością za ich wyniki⁶. Powołał się też na znamienne słowa Soboru Watykańskiego II: „Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by wszystkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi

⁴ Z przemówienia Jana Pawła II w Krakowie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego U.J. – 8. 6. 1997 r. w: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 160 n.

⁵ Tamże, s.161 n.

⁶ Relacje między prawdą a dobrem w ludzkim działaniu moralnym można znaleźć w enc. Jana Pawła II *Veritatis splendor*.

bowiem niebezpieczeństwo, jeżeli ludzie nie staną się mądrzejsi”⁷ Po przeszło 30-tu latach od zakończenia Soboru można dzisiaj stwierdzić, że słowa te były prawdziwe i niestety prorocze.

Na zakończenie tych rozważań Papieża o prawdzie i jej fundamentalnej roli w kształtowaniu życia ludzkiego, wyłania się pilna potrzeba, żeby to zagadnienie było bardziej uwzględniane w programach naszych szkół średnich i wyższych, aby poddawano je głębszej refleksji wychowawczej i ocenie, również w zakresie spotkań duszpasterskich.

IV. KSZTAŁT POLSKIEJ KULTURY

Jan Paweł II, przemawiając w Gorzowie Wlkp. podkreślał konieczność odnowienia naszej wiary. Wiara nie może ograniczać się tylko do życia prywatnego. Chrześcijanin powołany jest do tego, aby przyznawał się do Chrystusa wszędzie tam, gdzie się znajduje. Ma świadczyć o Bogu w różnych środowiskach: w domu, w szkole, w miejscu pracy, w czasie odpoczynku i rozrywki. Na tym właśnie polega dojrzała wiara – mówił Papież⁸.

Ojciec św. z wielką troską patrzy w naszą polską przyszłość i stara się mobilizować nas do aktywności, do podejmowania słusznych inicjatyw. Wzywa do odwagi i ufności w pomoc Bożą: „Nowe czasy, zbliżające się trzecie tysiąclecie, wymagać będą nadal waszego świadectwa. Staną przed wami nowe zadania. (Miejcie odwagę je podejmować)”⁹.

Rozważając kształt życia społecznego w naszej Ojczyźnie, Jan Paweł II wysunął na pierwszy plan i szerzej omawiał zagadnienie pracy. Nawiązał do wydanych przez siebie encyklik społecznych, takich jak: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*. Przypomniał, że praca jest dobrem dla człowieka. Przez nią bowiem kształtujemy świat, ale przez nią również rozwijamy nasze człowieczeństwo¹⁰.

Papież podkreślał szacunek, jaki należy się człowiekowi pracy. Mówił, że pracownik powinien być traktowany sprawiedliwie. Praca bowiem, to nie tylko środek produkcji. Przez pracę człowiek angażuje swoją myśl i swoją wolę w pożyteczne działanie, a przez to realizuje swoją ludzką godność. Praca pomaga mu również w stopniowym osiaganiu swojej osobowej doskonałości. Uczciwie zaś wykonywana praca przyczynia się do tworzenia dobra wspólnego w rodzinie i w Ojczyźnie –

⁷ *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s.162 (*Gaudium et spes* 15).

⁸ Z przemówienia w Gorzowie Wlkp. – 2. 6. 1997 r. w: *V pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s.64 n.

⁹ Tamże, s. 65.

¹⁰ Z homilii Jana Pawła II w Legnicy – 2, 6. 1997 r. w: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 54 nn.

mówił Ojciec św. Nie wolno więc zapominać, że „praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”, jak przypomina encyklika o pracy *Laborem exercens*¹¹.

Można by powiedzieć, że praca rozumiana i wykonywana w całej swej potencjalnej zawartości przyczynia się do tworzenia kultury w wymiarze osobistym i społecznym.

Kończąc swoją homilię w Legnicy Jan Paweł II nawiązał właśnie do kształtu kultury polskiej, a także do jej rozwoju na przyszłość: „U schyłku tego wieku potrzeba wielkiego czynu i wielkiego dzieła, o którym pisał kiedyś Stanisław Wyspiański, aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości (...), by współczesna kultura otworzyła się szeroko na świętość, pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem”¹².

Powyższe wypowiedzi Papieża ukazują nam kierunek naszych polskich dążeń ku rozwojowi podstawowych wartości. Będzie to dojrzała wiara, przeżywana nie tylko osobiście, ale także ujawniana wobec innych, dalej – będzie to uczciwie organizowana i wykonywana praca w szacunku dla człowieka, co otworzy drogę do tworzenia kultury opartej o sprawiedliwość, miłość i świętość.

Wypada teraz znaleźć odpowiednie środki i sposoby, aby te wskazania Ojca św. realizować systematycznie i wytrwale, aby nie poszły w zapomnienie, lecz stały się przedmiotem rozważań i skutecznych działań. Jan Paweł II zachęca nas wyraźnie do aktywności: „To jest wielkie zadanie, jakie stoi przed człowiekiem: pójść odważnie do świata, kłaść podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka, by była otwarta na Dobrą Nowinę”¹³.

Te zagadnienia wskazane przez Papieża – Polaka, tak ważne dla kształtowania naszego oblicza narodowego i decydujące o naszej historycznej tożsamości ukierunkowanej na przyszłość, powinny stać się przedmiotem indywidualnych i wspólnych przemyśleń w różnych kręgach katolików a zwłaszcza w zespołach formacyjnych organizującej się u nas Akcji Katolickiej.

V. DAŻENIE DO WSPÓLNEJ EUROPY

Przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie Jan Paweł II przypomniał: „To patroni Europy – św. Benedykt oraz święci Cyryl i Metody – wszczepili w europejską kulturę prawdę o Bogu i człowieku”¹⁴. Nie można więc odcinać od tych duchowych fundamentów. Papież nawiązał tutaj do „muru berlińskiego”, który wprowadzie już nie istnieje, ale pozostał jeszcze jakiś mur niewidzialny, który dzieli ludzkie serca. Ten niewidzialny mur stanowi przeszkodę we wzajemnym rozumieniu

¹¹ Encyklika *Laborem exercens*, 6; por. *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 56 n.

¹² *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 58.

¹³ Tamże, s. 57.

¹⁴ Homilia Jana Pawła II w Gnieźnie w: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 79 n.

się ludzi o różnym pochodzeniu i o różnych przekonaniach. Nie może on jednak być zburzony inaczej jak tylko przez powrót ludzi i narodów do Ewangelii – mówił Ojciec św.¹⁵

Jedność Europy powinna się dokonywać przez umacnianie wspólnoty duchowej – kontynuował swoją myśl Jan Paweł II. A podstawą dla wspólnoty europejskiej jest chrześcijaństwo. Święty Wojciech, którego 1000-lecie męczeńskiej śmierci obchodzimy – mówił – był misjonarzem Europy. Niósł naukę Chrystusa do krajów, które jej jeszcze nie znały. Ojciec św. wzywał współczesnych chrześcijan do podjęcia na nowo dzieła ewangelizacji Europy, do włączenia się w kontynuację prac misyjnych św. Wojciecha. U progu nowego tysiąclecia należy odświeżyć świadomość i zapał apostołski w kręgach ludzi wierzących – wyjaśniał Papież¹⁶.

W swoich rozważaniach Jan Paweł II miał na uwadze zarówno historię jak też kulturę Europy, zdając sobie sprawę z różnorodności elementów, które współtworzą tę całość. Mówił z całym przekonaniem, że „Zrąb tożsamości Europy zbudowany jest na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości”¹⁷.

Nasuwa się tutaj refleksja: Do jakiej Europy mamy dążyć? Czy tylko w wymiarze polityczno – ekonomicznym, jak się to współcześnie proponuje. Ojciec św. ukazuje nam inny kierunek dążeń. Ma to być coraz lepiej uświadamiana wspólnota wartości chrześcijańskich. Czy nie należałoby więc podjąć jakichś wysiłki w całej Europie, jak też w naszym Kraju, które będą pogłębiały i utrwalały rozumienie i pomnażanie tych wartości? Ponadto jeszcze, czy nie byłoby rzeczą równie konieczną, eksponować elementy różnicujące każdy z krajów europejskich? Wspólna Europa to przecież „jedność w wielości” Tutaj oczywiście trzeba uwzględnić nasz polski religijno – narodowy fundament duchowy, który stanowi cenny wkład w duchowość całej Europy.

VI. WIERNOŚĆ KORZENIOM

Przed odlotem do Rzymu Jan Paweł II wypowiedział na lotnisku w Krakowie-Balicach takie znamienne zdanie; „Święty Wojciech przypomniał nam o obowiązku budowania Polski wiernej swym korzeniom”. I dalej wyjaśniał tę myśl: „Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości (...) jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na znaki czasu”. Jest to „umiejętność budowania organicznej więzi mię-

¹⁵ *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 78 n.

¹⁶ Homilia Jana Pawła II w Gnieźnie – 3. 6. 1997 r. w: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 80 n.

¹⁷ Tamże, s. 79.

dzy odwiecznymi wartościami (...) a wyzwaniem współczesnego świata, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem”¹⁸.

Powyższe słowa Ojca św. stanowią jakby streszczenie przekazu, jaki chciał zostawić Rodakom podczas tej pielgrzymki. Ważne są więc szczególnie przemyslenia. Zawsze musi być zachowana podstawowa relacja egzystencjalna między przeszłością a przyszłością w procesie tworzenia kultury. Zawsze bowiem to, co ważniejsze musi pokonywać trudności, aby przetrwać i stanowić fundament dla tego, co nadchodzi. Rzeczy zaś i sprawy mniej ważne mogą z biegiem czasu stracić znaczenie i odejść w niepamięć. Właśnie wybór między tym, co istotne, a tym, co drugorzędne i mniej ważne w życiu Narodu i w jego kulturze, koncentruje się w problemie „korzeni”, bez których... każda roślina więdnie i usycha.

Jan Paweł II chciał przed swoim odlotem z Ojczyzny przypomnieć Polakom a zarazem utrwalić w ich świadomości właściwą w skali ogólnonarodowej hierarchię wartości. Zwrócił uwagę, że rozwój polskiej kultury musi opierać się na podstawach Ewangelii i wiary. One bowiem razem z wartościami narodowymi charakteryzują niezbywalną tożsamość narodu polskiego. Ewangelia i wiara w połączeniu z miłością Ojczyzny powinna stanowić układ kulturowy, który będzie nieustannie asymilował nowe, cenne treści, jakie niesie z sobą współczesność. Na tym właśnie polega „ewangelizacja kultury”, jak to nieraz już określał Jan Paweł II, albo inaczej mówiąc „inkulturacja Ewangelii”. W tym wypadku chodzi o specyfikę kultury polskiej, która mimo zmian dziejowych powinna być chroniona i zachowana.

VII. ZAKOŃCZENIE

Trudno starać się o podsumowanie prezentowanych tak wielu i tak wszechstronnych wskazań Papieża Polaka podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r. Wszystkie one wypływają z wielkiej troski o ducha Narodu oraz o jego pomyślną przyszłość.

W tym opracowaniu zostały zaprezentowane i omówione niektóre wątki tej tak bogatej w treść pielgrzymki, w nawiązaniu również do wcześniejszych wypowiedzi. Chodziło także o uświadomienie sobie, że nasza wdzięczność dla Ojca św. powinna zaowocować w czynach. Dlatego wydaje się sprawą pilną podjęcie i prowadzenie wielokierunkowych działań wychowawczych, duszpasterskich i formacyjnych, aby wskazania Jana Pawła II pomogły na drodze ku przyszłości, jak również pozwoliły utrwalić szacunek dla wartości religijno – narodowych naszej polskiej przeszłości.

¹⁸ Słowo pożegnalne Jana Pawła II na lotnisku w Balicach w: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 184.